

Były prezydent Kosowa przed sądem za zbrodnie wojenne

10 listopada 2020

Hashim Thaçi, były szef polityczny Armii Wyzwolenia Kosowa (UCK) i do 5 listopada prezydent Kosowa, drugiego państwa albańskiego stworzonego przez Amerykanów w Europie, stanął dziś pierwszy raz przed sądem specjalnym w Holandii, by odpowiedzieć na oskarżenia o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości: masowe morderstwa, porwania, prześladowania ludności cywilnej (albańskiej i serbskiej) oraz szerokie stosowanie tortur.



52-letni Thaçi, dawniej oczko w głowie amerykańskiej Partii Demokratycznej i NATO na Bałkanach, będzie sądzony wraz z trzema współnikami za zbrodnicze czyny popełnione przed, w trakcie i niedługo po wojnie Stanów Zjednoczonych i NATO przeciw b. Jugosławii, popartej również przez Polskę. Wojna trwała od 1998 do 1999 r.; Amerykanie pokonali wówczas Jugosławię zmuszając jej wojska do wycofania się z Kosowa. Sąd nie oskarży byłego prezydenta USA Billa Clintona, ani Sojuszu Północnoatlantyckiego o aktywne poparcie dla bandytów z UCK, ani o zbrodnie wojenne, gdyż jego kompetencje nie sięgają tak wysoko.

Thaçi był kosowskim prezydentem od czterech lat, gdy został oskarżony i aresztowany. Siedzi teraz w Hadze. Wcześniej był premierem Kosowa, uznanego przez kraje NATO, gdyż Amerykanie zbudowali tam swoją bazę wojskową. Przed natowską wojną Thaçi był jednym z młodych szefów albańskiej mafii w Kosowie, jedynej albańskiej struktury, którą Amerykanie mogli wykorzystać, by zainstalować się trwale na Bałkanach.

Na pierwszej rozprawie zadaniem sądu było upewnienie się, że

prawa oskarżonych są respektowane i czy rozumieją oni wysunięte wobec nich zarzuty. Thaçi wysunął tezę, że sąd chce „pisać historię na nowo”, gdyż jest ciągle przywiązany do medialnej obsługi kosowskiego konfliktu przez natowską propagandę z okresu wojny, która okazała się właściwie kompletnym kłamstwem. Tym niemniej obiecał, że „będzie współpracował z międzynarodowym wymiarem sprawiedliwości”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu